

## **Bariery i priorytety w rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej**

*Marek Kłodziński*

*Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa  
ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa*

**Słowa kluczowe:** rozwój terenów wiejskich, przedsiębiorczość wiejska, ożywienie gospodarki wiejskiej, dywersyfikacja lokalnej gospodarki, mały biznes wiejski

Większość definicji występujących w literaturze ekonomicznej łączy przedsiębiorczość z działalnością gospodarczą, natomiast rzadziej poruszany jest świadomościowy wymiar tego zjawiska oraz wiązanie przedsiębiorczości z cechą osobowości ludzkiej, polegającą na inicjatywie, zaradności, podejmowaniu działań przeciwdziałających chociażby biedzie. Skłonność do przedsiębiorczości zależy od wielu czynników, takich jak aspiracje, chęć osiągnięcia sukcesu, uznanie pracy jako wartości legitymizującej ludzkie istnienie itp.

U podstaw zainteresowania się przedsiębiorczością leży przede wszystkim pogarszająca się sytuacja dochodowa społeczności wiejskiej oraz upatrywanie w niej szansy na przewyciężenie pewnych niekorzystnych zjawisk, takich jak bezrobocie, apatia społeczna, rosnące postawy roszczeniowe wobec państwa i władz lokalnych. Mimo powszechnych odczuć Polaków, że żyje się coraz gorzej, to jednak spożycie indywidualne w sektorze gospodarstw domowych rosło średnio do 1996 r. o 5,3% rocznie, a w 1996 r. aż o 8,6%. Przy interpretacji tych danych należy oczywiście pamiętać, że istnieje dysproporcja między miastem i wsią na niekorzyść tej ostatniej.

Mimo niepodważalnego faktu, że na polskiej wsi powiększa się skala ubóstwa, to jednak zbyt mało wiemy o skali podejmowania przez ludność wiejską zdecydowanych kroków, aby tej sytuacji się przeciwstawić. Nie można tak do końca z przekonaniem stwierdzić, że za biedę odpowiada wyłącznie polityka państwa. Bieda jest niejednokrotnie czynnikiem mentalności człowieka, polegającej na braku woli wzięcia losu w swoje ręce i walki z nią. Wyrwanie się z biedy oznacza podjęcie ogromnego wysiłku. Tymczasem z badań Fedyszak-Radziejowskiej [1], przeprowadzonych na próbie ogólnopolskiej mieszkańców wsi, wynika, że tylko 20% rolników ujawnia ak-

tywne strategie przystosowania do zmian. Pozostali czekają, nie zamierzają niczego zmienić.

Pieniądze na pomoc socjalną nie zawsze rozwiązują problem. W bogatych Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej od 1950 do 1980 r. wskaźnik ubóstwa wzrósł znacznie, mimo że wydatki państwa na opiekę społeczną wzrosły 20-krotnie, przy podwojeniu się tylko w tym czasie liczby ludności. W Polsce znacznie biedniejszej niż USA skala pomocy socjalnej rośnie w tempie, które może zagrozić gospodarce kraju. Dominuje w naszym kraju bierna pomoc socjalna, która nie wpływa pozytywnie na aktywność ludzką. Zasiłki są czynnikiem niejednokrotnie utrwalającym biedę. Dlatego należy się zgodzić z często wysuwany postulatem, że tylko poprzez tworzenie warunków aktywizacji gospodarczej terenów wiejskich, takich jak rozwój oświaty, infrastruktury, doradztwa itd., można zapewnić wzrost przedsiębiorczości ludności wiejskiej.

Badania międzynarodowe przeprowadzone w 20 krajach wskazują, że w Polsce najwięcej jest ludzi, którzy chcą pracować na swoim. Z badań Fedyszak-Radziejowskiej [1] wynika, że na terenach wiejskich co trzeci mieszkaniec wsi i co piąty rolnik deklaruje zainteresowanie założeniem własnej firmy. Czegóż chcieć więcej? Należy tym ludziom tylko stworzyć takie warunki, aby ich naturalna skłonność do pracy na własną rękę została w pełni wykorzystana. Jeśli tylko część z nich zrealizuje swe zamiary, to znaczne zaawansowanie procesu wielofunkcyjnego rozwoju wsi i zmniejszenie bezrobocia stanie się faktem. Dobrze rozwijająca się gospodarka kraju mogła znacznie przyspieszyć ten proces. Należy mieć nadzieję, że politycy i związki zawodowe w mniej populistyczny sposób zaczną podchodzić do walki o dalsze przywileje pracobiorców i zrozumieją konieczność rezygnacji z niektórych żądań na rzecz mniejszych kosztów pracy ponoszonych przez pracodawców, co pozwoli na tworzenie większej liczby miejsc pracy, a co jest równoznaczne z przyspieszeniem rozwoju gospodarczego kraju.

O wiejskiej przedsiębiorczości napisano dostatecznie dużo [1, 9, 10, 11, 12, 13] i nikt nie kwestionuje, że wszelkie inicjatywy lokalnej ludności, rozwój małych firm wiejskich mają ogromne znaczenie w procesie wyrównywania dysproporcji między miastem i wsią. Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej, kreując nowe miejsca pracy dla bezrobotnej ludności, stanie się sprawcą procesów modernizacyjnych zarówno wsi, jak i rolnictwa i powstrzyma dalszą marginalizację terenów wiejskich. Z badań Kołodziejczyk [5] wynika, że wzrost podmiotów gospodarczych w gminie sprzyja atrakcyjności danego terenu dla dalszych inwestorów. Tak więc w rozwoju przedsiębiorczości należy upatrywać podstawowy warunek przezwyciężenia niekorzystnych zjawisk w wielu regionach wiejskich.

W Polsce istnieje ogromne zróżnicowanie między poszczególnymi gminami w zakresie rozwoju przedsiębiorczości. Jeśli popatrzymy na mapę gmin w Polsce i przeanalizujemy ich niektóre wskaźniki rozwoju gospodarczego, to okaże się, że najlepsza sytuacja istnieje w Wielkopolsce i na ziemiach zachodnich. Trzecie miejsce zaj-

muje Galicja, a ostatnie Kongresówka. Dalej są widoczne granice dawnych zaborów, rzutujące nie tylko na ogólną sytuację gospodarczą, ale także stopień aktywności władz gminnych i lokalnej ludności. Trzeba jednak zaznaczyć, że na mapie gmin zachodzą zmiany, które są niezależne od położenia, zasobów naturalnych, posiadanego majątku. Okazuje się, że sposób zarządzania nawet niewielkimi środkami i aktywna ludność gminy decydują o sukcesie. Na przysłowiowej „ścianie wschodniej” pojawiają się gminy, które sobie nieźle radzą, rozwijając się znacznie szybciej od gmin sąsiednich. Nie potwierdzają się także opinie o wszechobecnej recesji gospodarczej w gminach o dominacji byłych PGR-ów. Wiele gmin o dobrych warunkach do rozwoju osiągnęło dość mierne wyniki, natomiast gminy o niekorzystnych warunkach potrafiły przezwyciężyć obiektywne trudności. Czas (ostatnie 10 lat) został dany jednakowy wszystkim gminom. Jedne wykorzystały go lepiej, inne gorzej, przegrywając konkurencję o środki, turystów, inwestorów. Od aktywności społeczności lokalnych zależy w coraz większym stopniu sytuacja poszczególnych gmin i dobrobyt ich mieszkańców. Badania wykazują szczególne znaczenie wykształcenia oraz czynników subiektywnych, takich jak orientacja na przedsiębiorczość czy skłonność do współdziałania w realizacji przedsięwzięć zbiorowych. Obserwacja wielu gmin w Polsce skłania do refleksji, że najważniejsze bariery rozwoju obszarów wiejskich tkwią w ludziach, a nie w dostępności środków rzeczowych czy finansowych. Gminy, które odniosły sukces, zawdzięczają go głównie nieprzeciętnej osobowości wójta lub burmistrza, który — zarządzając nowocześnie gminą — potrafi wykorzystać jej atuty, udowadniając miejscowej ludności, że jest dobrym gospodarzem. Wójt lub burmistrz niewiele by zdziałał sam, jeśli nie potrafi uzyskać wsparcia w lokalnym społeczeństwie. Umiejętność wyszukiwania ludzi aktywnych, o zacięciu społecznikowskim, przekonanie ich do konieczności podjęcia pewnych strategicznych działań na rzecz gminy jest ważnym czynnikiem decydującym o sukcesie. Znaczenie lokalnych liderów jako inicjatorów zmian jest ogromne. Zdaniem Kamińskiego [4] często jest tak, że formalni lub nieformalni liderzy lokalni potrafią oddziaływać w taki sposób, że odbierani są w środowisku jako „ludzie-instytucje”. Ich oddziaływanie jest jednak znacznie większe, jeśli działają w ramach jakiejś formalnej struktury organizacyjnej, reprezentując pewną grupę osób.

Na polskiej wsi mamy do czynienia z pewną pustką instytucjonalną. Wiele instytucji i organizacji uległo likwidacji. W ich miejsce nie pojawiły się nowe. Wielu aktywnych ludzi, którzy z wielu względów nie zostali wybrani do samorządów gminnych, nie ma często odpowiedniej bazy instytucjonalnej dla swych poczynań. Działalność w pojedynkę jest tym trudniejsza, gdy chodzi o wspieranie prywatnej przedsiębiorczości. Tak więc obok często wspomnianych barier edukacyjnych, świadomościowych, kapitałowych itd. w rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej bardzo istotną barierę stanowi brak infrastruktury instytucjonalnej pracującej na rzecz małego biznesu wiejskiego, a — szerzej mówiąc — aktywizacji społeczno-gospodarczej gminy. Urzędy gminne odgrywać mogą niebagatelną rolę w samoorganizowaniu się przed-



siębiorców i lokalnej ludności, pomagając tworzyć centra rozwoju przedsiębiorczości, fundusze poręczeniowe, stowarzyszenia na rzecz rozwoju gminy, inkubatory przedsiębiorczości, szkoły przedsiębiorczości itd.

Tworzenie nowego układu instytucjonalnego w gminie, zdolnego do identyfikowania i rozwiązywania problemów lokalnych, jest tworzeniem niezbędnej bazy dla przyszłego rozwoju. Gmina powinna być zainteresowana systemem instytucji mogącym mobilizować zasoby ludzkie w celu przyspieszenia rozwoju. Istnieje oczywiście wiele problemów przy ich powstawaniu, począwszy od wyboru formuły organizacyjnej, a skończywszy na sposobach finansowania. W Polsce w pierwszych latach transformacji mamy do czynienia z organizacjami niezbyt licznymi, które rozwinęły się dzięki programom pomocowym. Obecnie przykłady aktywnych organizacji w takich gminach, jak: Dzierżgoń, Pępowo, Biłgoraj, Zelów itp., zachęcają liderów z innych gmin do tworzenia podobnych i szukania pomocy w różnego typu agencjach, fundacjach itd. Rola różnych organizacji obywatelskich (pozarządowych) w gminie może mieć ogromny wpływ na rozwój przedsiębiorczości wiejskiej, wypełniając lukę w pokonywaniu barier zdobywania nie tylko wiedzy i informacji, ale także doradztwa, poręczeń finansowych itd.

Obecna polityka władz państwowych wspierająca przedsiębiorczość wiejską charakteryzuje się dość dużym rozproszeniem sił i środków [7]. Istniejące fundacje, agencje i fundusze państwowe, wspierające przedsiębiorczość, realizują to zadanie jako jedną z wielu powinności statutowych, zazwyczaj nie najważniejszą, na skuteczne wykonanie której często brakuje środków [6]. W dzisiejszym stanie rzeczy podmioty wspierające przedsiębiorczość funkcjonują w warunkach rozproszenia działań i słabego przepływu informacji między nimi, nie tworząc układu zdolnego najefektywniej w danych warunkach oddziaływać na rozwój firm i miejsc pracy na poziomie regionalnym i lokalnym. Dlatego zarówno w kraju, jak i regionach brak jest nadal instytucji wyspecjalizowanych w rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej. Na przykład w Wielkiej Brytanii największa organizacja doradcza Training and Enterprise Council, jak również władze regionalne stworzyły biura Business Links, które udzielają informacji, gdzie dany przedsiębiorca mógłby zwrócić się o pomoc i jaki typ pomocy jest mu potrzebny. Ministerstwo Rolnictwa zamówiło duży projekt badawczy, jak najefektywniej dla małego biznesu te biura powinny pracować. Powołano też National Rural Education and Training Strategy Group, w której omawia się potrzeby wiejskiego biznesu w zakresie szkoleń i doradztwa. Aby pomóc przedsiębiorcom wiejskim i rozpoznać ich specyficzne potrzeby, powołano w Wielkiej Brytanii specjalne konsorcjum zajmujące się wyłącznie przedsiębiorczością wiejską. Konsorcjum to po raz pierwszy w 1995 r. otrzymało 9 mln funtów szterlingów na szkolenie wyłącznie przedsiębiorców wiejskich. Agencje Rozwoju Regionalnego, uwzględniając specyfikę i znacznie gorsze warunki, w jakich pracuje biznes wiejski, powołały specjalne oddziały zajmujące się wyłącznie przedsiębiorczością wiejską. Rural Development Commission, a obecnie Countryside Commission oraz Regional Development Com-



mission mają wyspecjalizowane służby doradcze zajmujące się małą i średnią przedsiębiorczością wiejską.

Przykład Wielkiej Brytanii, a także podobne przykłady z innych krajów Unii Europejskiej wskazują, że nie pozostawia się wiejskiej przedsiębiorczości wyłącznie regułom wolnego rynku.

Na terenach wiejskich i małych miasteczek podstawowymi jednostkami są firmy drobne. Stanowią one ponad 98% liczby podmiotów gospodarczych na terenach wiejskich. Istotną barierą w rozwoju małego biznesu na wsi jest ograniczony popyt na dobra i usługi, jakie oferują nowe firmy. Te, które wyłącznie nastawiają się na popyt lokalny, nie mogą się pochwalić zbyt dużą ekspansją rozwojową, często też bankrutują z przyczyn małego popytu ubożającej ludności wiejskiej. Jednak są firmy, które potrafią znaleźć pewne nisze produkcyjne i utrzymać się na rynku. Pomału na wsi kończą się proste rezerwy rozwoju przedsiębiorczości. Sięgnięcie do rezerw ukrytych głębiej wymagać będzie lepszej wiedzy, orientacji rynkowej, zasad funkcjonowania i zarządzania przedsiębiorstwem itd. Otoczenie lokalne jest jednym z czynników określających zdolność przedsiębiorstwa do przetrwania i rozwoju poprzez dokonywanie ciągłych wyborów strategicznych przez przedsiębiorców, dążących do zawierania jak najbardziej korzystnych transakcji z otoczeniem. To właśnie na styku przedsiębiorca–otoczenie zostaje wypracowana konkretna wartość produkowanych przez firmę dóbr i usług. Ta granica bowiem jest potwierdzeniem sensu istnienia firmy, albo odwrotnie — nakazuje zastanowić się danemu podmiotowi nad realizowaną przez siebie funkcją. Wszystko to wymaga — jak już wspomniano powyżej — lepszej wiedzy, dobrze zorganizowanego doradztwa, dysponowania najświeższymi badaniami rynku nie tylko lokalnego, regionalnego, ale także krajowego i zagranicznego. Najważniejszy jest jednak poziom ogólnokrajowej koniunktury gospodarczej, zapewniającej lepsze dochody ludności wiejskiej, o czym tak często zapominają działacze rolniczych związków zawodowych, którzy chcieliby z rolnictwa uczynić podstawowy czynnik rozwoju gospodarczego Polski. Ciągłe aktualne jest powiedzenie jednego z prezydentów USA, że przyływ podnosi wszystkie łodzie.

Wśród badaczy problemów wiejskich przeważa pogląd, że w koncepcji rozwoju zarówno rolnictwa, jak i terenów wiejskich tworzenie miejsc pracy pozarolniczej jest jednym z najważniejszych zadań. Polskiemu rolnictwu potrzebna jest pompa ssąca, która wyciągnie nadmiar ludzi pracujących w rolnictwie. Narastający dramatyzm sytuacji wsi polega na tym, że tempo ich powstawania należałoby znacznie zwiększyć. W Polsce mamy do czynienia ze skutkami wyżu demograficznego, co oznacza, że przez najbliższe lata ciągle przyrastać będzie liczba osób w wieku produkcyjnym. Różnego typu szacunki wskazują na konieczność utworzenia nie setek tysięcy, ale 2–2,5 mln nowych miejsc pracy. Należy jednak zaznaczyć, że szacunki te biorą nie tylko pod uwagę bezrobocie jawne i ukryte, ale także konieczność poprawy struktury obszarowej gospodarstw rolnych [2].

Tworzenie tylu nowych miejsc pracy w Polsce jest szczególnie trudnym zadaniem. W dobie liberalizacji handlu, globalizacji, konkurencji, automatyzacji itd. Polska — bez wzrostu konkurencyjności gospodarki — nie będzie mogła tworzyć takiej liczby nowych miejsc pracy, aby w znaczący sposób zahamować bezrobocie. To globalne wyzwanie dla kraju jest jednocześnie dramatycznym wyzwaniem dla wsi i rolnictwa, które stało się rezerwuarem wolnej siły roboczej i ukrytego bezrobocia.

Celem uruchomienia mechanizmów napędzających rozwój gospodarczy terenów wiejskich należy zapewnić szereg niezbędnych warunków, aby prywatni inwestorzy widzieli korzyści z pracy na wsi. Konieczne jest dalsze zwiększanie inwestycji na terenach wiejskich, zwłaszcza infrastrukturalnych, będących warunkiem podwyższenia zdolności przyciągnięcia kapitału. Rynek samoistnie nie zmieni faktu przepływu kapitału do już rozwiniętych regionów. Dlatego w tym zakresie potrzebna jest ingerencja państwa, uruchamiająca procesy dekoncentracji przemysłu, rozproszenie przemysłu na tereny wiejskie, rozpoczynające proces małego uprzemysłowienia wsi. Należy stworzyć system przywilejów dla tych, którzy przenoszą część swej działalności na wieś, otwierają np. filie swych firm lub w systemie kooperacji lokują fragmenty produkcji w wiejskich warsztatach rzemieślniczych. Istnieją liczne przykłady z krajów Europy Zachodniej, wskazujące, iż mimo zautomatyzowanej produkcji przemysłowej możliwa jest kooperacja z drobnymi wiejskimi warsztatami rzemieślniczymi.

Procesy transformacji, zachodzące w Polsce, doprowadziły do upadku części drobnego przemysłu w wielu małych miasteczkach, stanowiąc ważną przyczynę osłabienia gospodarczego wsi i wzrostu bezrobocia. Czerpiąc doświadczenia z krajów Unii Europejskiej, należałoby obecnie dążyć do wzrostu zapotrzebowania na lokalne produkty i wyroby rzemieślnicze oraz do rozszerzenia działalności rzemieślniczo-przemysłowej, aktywizując w pierwszej kolejności podupadłe małe miasteczka. Tak zarysowany program działań wymaga pobudzenia inwestycji związanych z rozwojem przedsiębiorczości na terenach wiejskich. Muszą być stworzone mechanizmy przyciągania kapitału poprzez takie instrumenty, jak:

- zapewnienie inwestorom odpowiednich terenów;
- tworzenie programów stymulowania, zakładania oddziałów i filii dużych przedsiębiorstw na wsi i w małych miasteczkach;
- realizacja programów podnoszenia kwalifikacji ludności wiejskiej;
- wdrażanie programów pomocy doradczej dla właścicieli firm;
- preferencyjne traktowanie inwestorów przez władze lokalne;
- inwentaryzacja podupadających zakładów przemysłowych na terenach wiejskich celem poszukiwania szans na potencjalny ich rozwój.

Jednak na problem rozwoju przedsiębiorczości warto spojrzeć nie tylko z perspektywy lokalnej, ale także wojewódzkiej i ogólnokrajowej. W programach wspierania przedsiębiorczości na szczeblu centralnym należy położyć większy nacisk na doskonalenie rozwiązań prawnych, finansowych i organizacyjnych, normujących funk-

cjonowanie przedsiębiorstw oraz na usprawnianie systemów zapewniających świadczenie usług doradczych, informacyjnych i szkoleniowych na rzecz przedsiębiorstw [8]. Natomiast na szczeblu regionalnym i lokalnym należy zmierzać do pogłębiania współpracy władz z instytucjami tworzącymi infrastrukturę konieczną dla rozwoju przedsiębiorczości. Tutaj powinny powstawać konkretne, realistyczne programy rozwoju przedsiębiorczości, uwzględniające specyfikę regionu.

Przedsiębiorczy kierownicy gospodarstw mogą odegrać ważną rolę w aktywizacji terenów wiejskich. Rolnicy wprowadzający nowe idee przedsiębiorczości stanowią ważny potencjał gospodarki wiejskiej. Świadomi są oni tego, że nie można ograniczać się wyłącznie do produkcji rolniczej. Gospodarstwa rolne powinny wejść nieco szybciej na drogę różnicowania dotychczasowych dochodów, a więc podjąć działania związane z usługami komunalnymi, konserwacją urządzeń melioracyjnych, nasadzeniami leśnymi, obsługą turystów, przetwarzaniem surowców rolniczych, handlem, rzemiosłem itd.

Otwarcie się społeczności wiejskiej na tego typu możliwości to rodzaj rewolucji, do której przeprowadzenia potrzebna jest wszechstronna pomoc. Dotychczasowe struktury nie sprostają tym nowym zadaniom, konieczne będzie wsparcie instytucjonalne, doradcze i finansowe tak zarysowanego programu dywersyfikacji gospodarstw rolnych. Mogłyby taką funkcję pełnić np. ośrodki doradztwa rolniczego.

Rozwój gospodarstw rodzinnych poprzez łączenie kilku źródeł dochodów staje się zjawiskiem o znamionach pewnej prawidłowości ekonomicznej. Część gospodarstw, mających w przyszłości utrzymać się na rynku, musi myśleć o zróżnicowaniu dotychczasowego profilu. To oznacza, iż — obok produkcji rolniczej — zostaną rozwinięte inne rodzaje działalności. Urynkowienie gospodarki sprawiło, że coraz więcej rolników zajmuje się działalnością handlową, usługową, rzemieślniczą, wykorzystując zasoby gospodarstwa w postaci budynków, ziemi, maszyn, produktów rolniczych oraz siły roboczej.

Istnieje wiele możliwości wzbogacenia dotychczasowego tradycyjnego pola działania rodziny rolniczej, chociażby poprzez obsługę turystów. Proces wyżej wspomnianego zróżnicowania, polegający na próbach uruchomienia pozarolniczej lub związanej z rolnictwem dodatkowej działalności gospodarczej, jest procesem już zauważalnym w Polsce, ale ciągle zachodzącym w zbyt małej skali i niestanowiącym ważnej przesłanki dla polityki wiejskiej

Reasumując dotychczasowe rozważania na temat barier rozwoju małego i średniego biznesu na wsi, należy zaznaczyć, iż dla znaczącego postępu w tworzeniu nowych miejsc pracy potrzebne są programy preferujące powstawanie firm, dających miejsca pracy większej liczbie osób. Na terenach wiejskich, obok bardzo prostych warsztatów, powinny także powstawać firmy większe, najbardziej podatne na postęp techniczny, bowiem takie firmy mogą mieć większe szanse na podjęcie kooperacji z firmami dużymi. Mimo że przedsiębiorstwa średniej wielkości stwarzają największe szanse dla rozwiązania problemów zatrudnienia ludności wiejskiej, tym niemniej nie



można zapominać, że w środowisku wiejskim dominują firmy małe, jedno- lub najwyżej kilkusobowe i na razie one mają największy wpływ na gospodarkę przeważającej liczby gmin w Polsce.

Należy podkreślić szczególnie trudne warunki rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej, wynikające z cech charakterystycznych działalności gospodarczej na tych obszarach, takich jak znaczne rozproszenie rynku, wysokie koszty zaopatrzenia i transportu oraz brak promocji.

Trudność w rozwoju przedsiębiorczości na wsi ma swe korzenie także w poprzednim systemie i polega między innymi na braku umiejętności w nawiązywaniu kontaktów i podejmowaniu współpracy przez ludzi biznesu. Dominuje zawężenie widzenia do własnej firmy i braku otwarcia się na innych partnerów. Dochodzi do tego słaba znajomość programów krajowych i międzynarodowych, wspierających przedsiębiorczość lokalną.

Dotychczasowe doświadczenia — zarówno polskie, jak i zagraniczne — wskazują, że władze lokalne mogą odgrywać bardzo istotną rolę w rozwoju przedsiębiorczości. Każda gmina dysponuje określonym potencjałem gospodarczym, zasobami siły roboczej oraz bardziej lub mniej rozpoznaną grupą osób przedsiębiorczych, które — według Jałowieckiego [3] — mogą uruchomić istniejący potencjał. Tworzenie warunków dla działania tych osób jest właśnie zadaniem władz gminy, zarządu i radnych. Stąd też istnieje pewna presja społeczna na władze lokalne, które powinny, poprzez tworzenie sprzyjających warunków dla rozwoju przedsiębiorczości, wykazać się konkretnymi efektami w postaci np.:

- wzrostu zatrudnienia ogółem (głównie poza rolnictwem),
- wzrostu inwestycji na terenie gminy,
- wzrostu dochodu własnego wypracowanego przez gminę,
- zróżnicowania lokalnej gospodarki (wielofunkcyjność wprowadzająca funkcje pozarolnicze na wieś),
- wzrostu liczby podmiotów gospodarczych,
- wzrostu zamożności mieszkańców gminy itd.

Odpowiedzialność za rozwój gminy i poziom życia jej mieszkańców w warunkach gospodarki rynkowej nakłada na władze lokalne i samorząd nowe zadania, wymagające nowoczesnego stylu pracy. Jednym z takich obszarów działań jest aktywizacja lokalnej ludności na rzecz rozwoju gminy oraz eliminacja przeszkód, jakie napotykać ludzie aktywni, którzy chcą tworzyć dla siebie i dla innych nowe miejsca pracy.

Każdy urząd gminny powinien zastanowić się, jak usunąć wszystkie niepotrzebne biurokratyczne przeszkody utrudniające działalność firm prywatnych. Niezależnie od tego, czy inwestor pochodzi z zagranicy czy też jest to inwestor krajowy, robi się wszystko w celu skrócenia niezbędnej procedury formalnej i zaspokojenia wymogów inwestorów. Niezmiernie ważne jest, by władze lokalne utrzymywały także stałe, bliskie kontakty z firmami już działającymi na ich terenie między innymi po to, aby w

porę wspólnie zaradzić nadchodzącym trudnościom. Jest to trudne, gdyż firmy niechętnie ujawniają swe problemy, szczególnie organom lokalnej władzy, tym niemniej istnieją liczne przykłady gmin, w których udało się uratować setki miejsc pracy.

Zdaniem Regana [14], samorząd może wpływać na rozwój przedsiębiorczości na swym terenie, dbając także o rozwój przedsiębiorstw komunalnych. Usługi publiczne, takie jak troska o bezpieczeństwo mieszkańców, utrzymanie dróg, oświata, zorganizowanie wysypisk śmieci itd., mają bezpośredni wpływ na prowadzenie przedsięwzięć gospodarczych. Nawet tak pozornie proste usługi, jak sadzenie kwiatów, drzew, utrzymanie czystości, a więc dbałość o estetykę, mogą mieć duży wpływ na przyszły rozwój gospodarczy. Choćby małe nakłady na utrzymanie estetyki w miasteczku mogą znacznie podnieść jego atrakcyjność dla prywatnych firm.

Ważnym, choć ostatnio zaniedbanym, elementem rozwoju jest dbałość o środowisko. Lokalne władze odgrywać powinny rolę kontrolera podmiotów gospodarczych, aby działalność tych ostatnich nie stanowiła zagrożenia dla zdrowia mieszkańców i nie zagrażała walorom środowiska. Środowisko może być nieraz ważnym walorem przyciągającym lokalizację nowych przedsiębiorstw. Tradycyjne zalety centrów miejskich i ośrodków przemysłowych stają się stopniowo wadami wynikającymi z nadmiernego zatłoczenia, a przede wszystkim ze złych warunków środowiska naturalnego.

Szkodliwy dla efektów działalności samorządu jest brak nawyku strategicznego planowania i myślenia. Wiele samorządów jest jeszcze nastawionych na działania doraźne, w krótkim horyzoncie czasowym. Tymczasem każda działalność gospodarcza powinna być oparta na długofalowych planach rozwojowych. Można zaryzykować stwierdzenie, iż niejednokrotnie zbyt słabe rezultaty wpływu lokalnych władz na inicjowanie rozwoju gospodarczego gminy i przedsiębiorczości biorą się z braku strategicznego planu rozwoju. Budowa strategii gminnej oznacza konieczność dokonania gruntownej analizy posiadanego potencjału; dopiero na tej podstawie można zaplanować ożywienie gospodarcze gminy.

Również właściwa promocja gminy jest istotnym czynnikiem jej rozwoju. Wiele gmin chciałoby oprzeć swój rozwój na inwestorach zewnętrznych — krajowych i zagranicznych. Jednak brak im dostatecznej wiedzy o istocie kontaktów z potencjalnymi inwestorami i o metodach reklamy gminy. Wspierając rozwój przedsiębiorczości, władze lokalne mogą stosować różne techniki zachęcające do lokalizacji inwestycji na ich terenie. Mogą to być ułatwienia lokalizacyjne, przyspieszenie procedur związanych z zarejestrowaniem firmy, różnego typu refundacje i ulgi podatkowe. Gmina, zdaniem Kulawczuka [7], ma możliwość nie tylko zwolnić czy zmniejszyć wymiar podatku samorządowego np. od nieruchomości, ale także zrefundować podatki państwowe w tej części, które przypadają gminie. System ulg podatkowych powinien tak być skonstruowany, aby firmy, których on dotyczy, realizowały zadania istotne z punktu widzenia interesów gminy.

Mimo iż z badań IRWiR PAN [15] wynika, że członkowie samorządów stawiają rozwój przedsiębiorczości w gminie na pierwszym miejscu, to jednak jednocześnie duży ich procent wyraża zasadnicze obawy przed inwestorami zewnętrznymi — zarówno krajowymi, jak i zagranicznymi.

\* \* \*

Trudno jest odpowiedzieć na pytanie, jak dalece uda się w polskich warunkach zaktywizować gospodarke wiejską. Z całą pewnością będzie to zależało od przedsiębiorczości, której rozwój nastąpi, gdy:

- wieś i przestrzeń wokół niej zachowa swą atrakcyjność jako miejsce zamieszkania i pracy;
- satysfakcja z ponoszonego przez ludzi przedsiębiorczych ryzyka znajdzie społeczną akceptację i uznanie;
- rozwój gospodarczy oprze się na wewnętrznym potencjale terenów wiejskich;
- przyjmie się metodę drobnych kroków i zadba o ciągłość pracy nad aktywizacją terenu;
- utrzyma się istniejące jednostki gospodarcze i rozwinięte nowe;
- zbuduje się potencjał doradczy zarówno w odniesieniu do przedsiębiorców, jak i do pracobiorców;
- zwiększy się nakłady na badania rozwoju przedsiębiorczości na terenach wiejskich;
- ogólnopolska polityka gospodarcza wykaże większe zrozumienie znaczenia gospodarki wiejskiej i zaprzestanie inwestowania wyłącznie w dużych aglomeracjach;
- nastąpi aktywizacja lokalnego patriotyzmu i regionalnej świadomości gospodarczej, co powinno znaleźć swój wyraz w większym utożsamianiu się przedsiębiorcy i lokalnego społeczeństwa z miejscem zamieszkania;
- szkolnictwo włączy się aktywnie w kształtowanie postaw przedsiębiorczych wśród młodzieży.

W polskich warunkach, wobec ograniczonych funduszy, szczególnie ważne jest wspieranie istniejących już przedsiębiorstw poprzez tworzenie wokół nich korzystnego klimatu, a także promowanie instytucji mogących wspierać nowo tworzone firmy. Sama pomoc organizacyjna, prawna, uproszczone procedury zachęcające do rozpoczęcia działalności, dzielenie się zdobytym doświadczeniem mogą przynieść wymierne korzyści. Pozostawienie niedoświadczonych jeszcze polskiego small businessu jedynie oddziaływaniu ostrych reguł wolnorynkowych, bez żadnego zaplecza i wsparcia finansowo-ekonomicznego, informacyjnego i organizacyjno-prawnego, przy jednoczesnych znacznych obciążeniach fiskalnych i ciągle ulegającym zmianom przepisach prawa, nie jest rozwiązaniem właściwym. Polska gospodarka, zmierzając do integracji z UE, musi być przygotowana na globalną konkurencję. Bez wsparcia polski small biznes może okazać się zbyt słaby, aby sprostać czekającym go wyzwaniom.



## Literatura

- [1] Fedyszak-Radziejowska B. 2000. Mieszkańcy wsi, elity oraz liderzy a rozwój wiejskiej przedsiębiorczości. W: *Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej w warunkach integracji z Unią Europejską*. IRWiR PAN, Akademia Rolnicza w Szczecinie, 2000. Pod redakcją naukową M. Kłodzińskiego: 33–44.
- [2] Frenkel I. 1998. Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988–1995. IRWiR PAN, Warszawa: ss. 117.
- [3] Jałowiecki B. 1992. Jak rozwijać gminę. W: „Gmina. Przedsiębiorczość. Promocja”. *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 7/1992; Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Uniwersytet Warszawski: 91–101.
- [4] Kamiński R. 2000. Rola lokalnych organizacji pozarządowych w rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej. W: *Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej w warunkach integracji z Unią Europejską*. IRWiR PAN, AR w Szczecinie, Warszawa: 45–60.
- [5] Kołodziejczyk D. 1999. Pozarolnicza działalność gospodarcza w środowisku lokalnym i regionalnym. *Wieś i Rolnictwo* 2:109–117.
- [6] Koszałka J. 1995. Rozwój przedsiębiorczości na poziomie regionalnym i lokalnym. VI Doradcza Konferencja „Rola ośrodków innowacji i przedsiębiorczości w rozwoju regionalnym oraz promocji małych i średnich przedsiębiorstw”. Kiekrz 7–10.09.1995 r.
- [7] Kulawczuk P. 1995. Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej. W: *Rozwój gospodarki wiejskiej. Przedsiębiorczość jako droga do restrukturyzacji wsi w Polsce*. Praca zbiorowa pod redakcją Mieczysława Bąka. Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym Krajowej Izby Rolniczej, Warszawa: 34–71.
- [8] Łuc J. 1995. Przedsiębiorczość pozarolnicza. W: *Dylematy i szanse rozwoju gospodarki wiejskiej*. Praca zbiorowa pod redakcją Mieczysława Bąka i Przemysława Kulawika. Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym. Warszawa: 58–66.
- [9] Praca zbiorowa 1993. Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich. W stronę wsi wielofunkcyjnej. Pod red. K. Duczkowskiej-Małysz; IRWiR PAN, Warszawa: ss. 241.
- [10] Praca zbiorowa 1995. Przedsiębiorczość jako droga do restrukturyzacji wsi w Polsce. Pod red. M. Bąka. Inst. nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym Krajowej Izby Gospodarczej, Warszawa: 91.
- [11] Praca zbiorowa 1996. Rola doradztwa w kreowaniu przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. Pod red. A. Wiatraka, SGGW, Warszawa: ss. 146.
- [12] Praca zbiorowa 2000. Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej w warunkach integracji z Unią Europejską. Pod redakcją M. Kłodzińskiego. IRWiR PAN, Akademia Rolnicza w Szczecinie, Warszawa: ss. 204.
- [13] Praca zbiorowa 2000. Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej na wschodnim i zachodnim pograniczu Polski. Pod red. M. Kłodzińskiego i A. Rosnera, IRWiR PAN, Warszawa: ss. 302.
- [14] Regan D. 1992. Władze lokalne a rozwój gospodarczy. W: *Studia Lokalne i Regionalne* 7. Uniwersytet Warszawski, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego: 78–90.
- [15] Rosner A. 2000. Samorząd i firmy w gminie — nadzieje a rzeczywistość rozwoju lokalnego. W: *Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej w warunkach integracji z Unią Europejską*. Pod red. M. Kłodzińskiego. IRWiR PAN, Akademia Rolnicza w Szczecinie: 145–155.

## **Barriers and priorities of economic initiative development in rural areas**

---

**Key words:** development of rural areas, rural enterprise, stimulation of rural economy, diversification of local economy, small rural businesses

### **Summary**

Most rural areas in Poland are of mono-functional character what means that their economy is excessively based on the agriculture. The introduction of market economy rules in Poland has aggravated the development problems for these areas even further. Thus, the development of rural entrepreneurship should be seen as the fundamental condition to overcoming unfavourable phenomena in many rural regions. Stimulation of economic activity in rural areas will depend largely both, on local authorities and local community as well as on the level of education, development of infrastructure, consulting offered to small businesses and, above all, on the degree to which rural community is prepared to launch individual and collective efforts contributing to local development. An important role in development of economic initiative in rural areas should be played by the central authorities; by applying incentives encouraging individuals to create new jobs, they can contribute to the stimulation of the initiative not only in the domain of agriculture but also in many other spheres of human activity. The article discussed both, the barriers to and factors stimulating economic initiative in rural areas.